

Piotrowski, Stanisław

Niebo - pełnia życia wiecznego

Studia Teologiczne 20, 53-64

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. STANISŁAW PIOTROWSKI

NIEBO – PEŁNIA ŻYCIA WIECZNEGO

Treść: Wstęp; I. Wieloaspektowe rozumienie nieba; II. Obrazy nieba; III. Życie wieczne; IV. Ziemia „zadatkem” życia wiecznego; Zakończenie.

Celem życia ziemskiego, wraz ze wszystkimi jego konsekwencjami, jest definitywne przywrócenie życia wiecznego, gdy Chrystus przekaże „królowanie Bogu Ojcu”, a więc, gdy odda Mu całą ludzkość odkupioną, „i gdy pokona wszelką Zwierzchność, Władzę i Moc... A gdy już wszystko zostanie Mu poddane, wtedy i sam Syn zostanie poddany Temu, który Synowi poddał wszystko, aby Bóg był wszystkim we wszystkich” (1 Kor 15,24.28). „Oczekujemy jednak, według obietnicy „nowego nieba i nowej ziemi”, a więc życia wiecznego, „w których będzie mieszkała sprawiedliwość” (2P 3,13)¹.

I. WIELOASPEKTOWE ROZUMIENIE NIEBA

Pismo Święte posiada różne słowa (określenia) na oznaczenie nieba, zawsze jednak przez niebo rozumie eschatologiczne zbawienie po zmartwychwstaniu. Zbawienie zaraz po śmierci określa stanem pośrednim, wyrażając je w Starym Testamencie słowem „raj” lub „szeol” albo opisowo: „dusze sprawiedliwych są w rękach Boga”(Mdr 3,1); „sprawiedliwy znajdzie spoczynek w Bogu”(Mdr 4,7); „żyją na wieki”(Mdr 5,15). W Nowym Testamencie – „raj”(Łk 23,43); „łono Abrahama”, niekiedy ogólnie mówi się o „życiu z Chrystusem”(Flp 1,23) – zawsze występuje w relacji do Boga i przybiera różne znaczenia.

Kosmologiczny wymiar nieba

Niebo oznacza oddzielające wody górne od dolnych, sklepienie niebieskie (*firmamentum*) (Rdz 1,6n). Zwroty „niebo i ziemia”(Rdz 1,1) albo „niebo, ziemia i morze” mogą oznaczać stworzony przez Boga ko-

¹ F. C. Ferreira, *Życie ziemskie a życie wieczne*, *Communio* 12 (1992) n. 1, s. 37 – 45.

smos. Pismo Święte wspomina także o wielu niebiosach – Św. Paweł został porwany do trzeciego nieba (2Kor 12,2).

Teologiczny wymiar nieba

Słowo niebo oznacza sposób istnienia Boga: Bóg mieszka w niebie jako Król i Pan (Iz 6,5), otoczony zastępami niebieskimi (1Krl 22,19). W Nowym Testamencie św. Mateusz mówi często o Ojcu w niebie (Mt 5,16.45; 7,11.21) albo o Ojcu niebieskim (Mt 5,48; 6,14.32). Przebywanie Boga w niebie nie jest statyczne; przeciwnie wyraża Jego zbawczy dynamizm. Ze względu na wielkość Boga słowem niebo zastępowano imię Boga Jahwe, którego nie śmiano już używać. Mateusz używa zwrotu „królestwo niebieskie”, synoptycy inni „królestwo Boże”. Słowo niebo oznacza nie tylko imię Boga, ale także przychodzące z nieba panowanie.

Soteriologiczny wymiar nieba

Niebo jest stanem zbawienia. Z teologicznego rozumienia wynika znaczenie soteriologiczne. W niebie są złożone dary zbawcze, zbawienie, które Bóg zaplanował jeszcze przed realizacją jego na ziemi. Z soteriologicznego wymiaru zbawienia wynika jego znamie chrystologiczne.

Personalistyczny wymiar nieba

Niebo jest przede wszystkim rzeczywistością osobową. „Określa – stwierdza J. Ratzinger – na zawsze jej historyczny początek w tajemnicy paschalnej śmierci i zmartwychwstania Chrystusa”².

Chrystologiczny wymiar nieba

Szczególnym znaczeniem nieba jest jego wymiar chrystologiczny. Chrystus zstąpił z nieba (J 6, 38.42) dla nas i dla naszego zbawienia. W widzeniu po chrzcie w Jordanie otwiera się niebo, Duch Święty zstępuje na Jezusa i odzywa się głos z nieba: „Tyś jest mój syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie” (Mk 1,9-11). Po wypełnieniu misji zleconej przez Ojca Jezus wstępuje do nieba (Dz 1,9n), wywyższony zasiada po prawicy Jego (Flp 2,9n). Z nieba posyła Ducha Świętego (Dz 2,1n). Przy końcu czasów Syn Człowieczy przybędzie z wielką mocą i chwałą (Mt 24,30), aby dokonać sądu i doprowadzić zbawionych do stanu, jaki im Bóg przygotował od założenia świata (J 14,2).

² J. Ratzinger, *Eschatologia*, s. 254.

Istnienie nieba opiera się zatem na tym, że Jezus Chrystus jest jako Bóg człowiekiem i że udzielił bytowi człowieka „miejsca” w bycie samego Boga³. „Człowiek – podkreśla J. Ratzinger – jest w niebie wtedy i w takiej mierze, kiedy i w jakiej mierze jest z Chrystusem. Przez to znajduje miejsce swego bytu jako człowieka w bycie Bożym”⁴.

Wymiar chrystologiczny pozwala wyprowadzić prawdy teologiczne: niebo jako zjednoczenie z Chrystusem oznacza uwielbienie Boga, ponieważ On sam nieustannie oddaje Ojcu siebie; ofiara paschalna jest w Nim nieustanną terażniejszością. W niebie dopełnia się sens wszelkiego kultu, który obejmuje bezpośrednią relację między Bogiem i człowiekiem, co tradycja teologiczna nazywa oglądaniem Boga, które to miści rozumieli jako poznanie, skotyści jako miłość⁵.

Eklezjologiczny wymiar nieba

Wymiar chrystologiczny wymaga a zarazem wskazuje na znamię eklezjalne. Jeśli niebo polega na byciu z Chrystusem, nie może więc zabraknąć współbycia tych wszystkich, którzy stanowią Ciało Chrystusa. Niebo jest wspólnotą świętych, wspólnotą otwartą, pozwalającą na dopełnienie wszystkich międzyludzkich stosunków. Ze względu na panującą ustawicznie radość, niebo nie zna izolacji i nie stanowi dla nikogo konkurencji dla otwarcia się na oglądanie i miłowanie Boga⁶. „Niebo osiągnie pełną realizacją wtedy dopiero, kiedy się zgromadzą wszystkie członki Ciała Pana.... . Zbawienie jednostki będzie dopiero wtedy pełne, kiedy się dokona zbawienie całego świata i wszystkich wybranych, którzy w niebie nie będą po prostu obok siebie, lecz jako jeden Chrystus będą niebem”⁷.

³ Por. K. R a h n e r, *Schriften II*, s. 221.

⁴ J. R a t z i n g e r, *Eschatologia*, s. 254.

⁵ „Odpowiedź na tę kwestię zależy od ukierunkowań antropologicznych. Ostatecznie zawsze chodzi o jedno – przeniknięcie bez reszty całego człowieka przez pełnię Boga, Jego bezpośrednią wizję, sprawiającą, że Bóg staje się „wszystkim we wszystkich, wypełnia całkowicie człowieka”. Tamże s. 255.

⁶ „Na wiedzy o tym opiera się chrześcijański kult świętych. Nie przypisuje on świętym mitycznej wszechwiedzy. Zakłada po prostu całkowitą wzajemną otwartość członków Ciała Chrystusowego, bezpośrednią bliskość miłości, dającą pewność, że w drugim człowieku osiągamy Boga, a w Bogu drugiego człowieka”. Tamże.

⁷ J. R a t z i n g e r, *Eschatologia*, s. 191-192. Cyt. za J. F i n k e n z e l l e r, *Eschatologia*, s. 229.

Antropologiczny wymiar nieba

Z wymiarem chrystologicznym i eklezjologicznym wiąże się aspekt antropologiczny. Zbawiony wchodząc w związek z Chrystusem i wspólnotą zbawionych, nie traci swojej jaźni mimo wtopienia własnego ja w Ciało Chrystusa, przeciwnie dokonuje się jej oczyszczenie, a przez to pełne rozwinięcie jej najwyższych możliwości. Dlatego – stwierdza J. Ratzinger – niebo jest dla każdego niebem indywidualnym, ponieważ każdy ogląda Boga na swój sposób, Bóg zaś obdarza każdego swoją miłością⁸. „Zwycięzcy dam manny ukrytej i dam mu biały kamyk, a na kamyku wypisane nowe imię, którego nikt nie zna oprócz tego, kto je otrzymuje” (Ap 2,17). Niebo jest więc darem, łaską, chociaż tak Nowy Testament jak i tradycja nazywa niebo nagrodą. Jest nagrodą za wyrzeczenia i cierpienia poniesione w życiu ziemskim, niemniej jest łaską miłości darowanej przez Boga człowiekowi. Nagroda, jaką Bóg obdarowuje, jest wyłącznie jego darem, łaską, co potwierdza przypowieść o pracownikach w winnicy, którzy przyszli o godzinie 11-tej i zostali zrównani z tymi, którzy pracowali w winnicy od rana (Mt 20,1-16). Nagroda, o której mówi Jezus, ma miejsce w niebie, wyraźnie stwierdza to Jezus w kazaniu na Górze, mówiąc o błogosławieństwach (Mt 5,3-12). Darmowość nagrody nie wyklucza jej stopni: „kiedy Syn Człowieczy przyjdzie w chwale Ojca wraz z Aniołami, wtedy odda każdemu według jego postępowania” (Mt 16,27). Każdy otrzyma zapłatę odpowiednią do swojej pracy, nagrodą tą będzie już sama wspólnota z Nim w niebie.

Eschatologiczny wymiar nieba

Niebo jest rzeczywistością eschatologiczną, „wześciem tego, co ostateczne i całkowicie nowe”⁹. Ostateczność wynika z niepodzielnej miłości Bożej względem człowieka, nowe – ponieważ czeka na pełnię Eschatonu. Stąd niebo jest dopełnieniem panowania Boga i życiem wiecznym. Królowanie Boga zostanie dopełnione przez zbawionych, którzy wezmą w posiadanie królestwo przeznaczone dla nich od stworzenia świata (Mt 25,34). Pełnia Ciała Chrystusa otrzymuje ciała zmarłych, co nastąpi w momencie Paruzji. Osiągnięcie pełni Ciała Chrystusowego „w pleromie całego Chrystusa” sprawi, że niebo dopełni się jako kosmiczna całość. Stąd niebo jest otwarte na pełnię Escha-

⁸ J. Ratzinger, *Eschatologia*, s. 255.

⁹ Tamże, s. 255.

tonu. Dopelni się dopiero wtedy, kiedy zgromadzą się wszystkie członki Chrystusowego Ciała. „Zbawienie jednostki – stwierdza J. Ratzinger – będzie dopiero całkowite, kiedy dokona się zbawienie wszechświata i wszystkich wybranych, bo wybrani nie są obok drugich w niebie, oni razem – jako jeden Chrystus - są niebem¹⁰.

II. OBRAZY NIEBA

Mówiąc o niebie Autorzy Pisma Świętego nie ograniczają się do jednego obrazu. Ukazują je w różnych obrazach, przez co pragną podkreślić, że niebo jest rzeczywistością nie wypowiedzianą i nie wyobrażalną.

Uczta

Uczutowanie wszędzie, a przede wszystkim dla ludzi Wschodu, stanowi znak wspólnoty, bowiem w niej urzeczywistniają się wszystkie warstwy ludzkiej egzystencji¹¹.

Już w Starym Testamencie uczta stanowi znak wspólnoty Boga z Jego ludem – manna na stole ludu wybranego (Wj 16, 13n). Wspólnota uczujących zdaniem Izajasza – staje się obrazem błogosławionej wspólnoty z Bogiem w czasach ostatecznych: „Pan domu wyda ucztę dla wszystkich narodów, zastawi stół, najwyborniejszymi potrawami i winami” (Iz 25,6).

Cud manny na pustyni powtórzył Jezus w cudownym rozmnożeniu chleba, ustanawiając przy tym znak wiecznej uczyty w niebie. Mając ją na myśli Jezus mówi: „Wielu przyjdzie ze Wschodu, Zachodu i zasiądą za stołem z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem w Królestwie Niebieskim” (Mt 8,11). Gospodarzem tej uczyty będzie sam Chrystus, sam się przepasze i będzie usługiwał tym, których, kiedy przyjdzie zostanie czuwających (Łk 12,37). Tego, kto będzie ucztował w Królestwie Bożym, nazywa go szczęśliwym (Łk 14, 15). W przypowieści o uczcie królewskiej zaznacza, że udział w uczcie wymaga osobistej decyzji, a jej charakter jest darmowy (Mt 22,1-14). Święty Jan w Apokalipsie przedstawia w różnych miejscach obraz uczyty: por Ap 3,20; 19,9.

Z obrazów uczyty można wyciągnąć pewne elementy eschatologicznego zbawienia w niebie. Życie wieczne jest darem Boga. Uczta jest

¹⁰ Tamże, s. 258.

¹¹ J. F i n k e n z e l l e r, *Eschatologia*, s. 231.

wspólnotą przeżywaną z gospodarzem i z wszystkimi jej uczestnikami. Przeżywany na ziemi głód i pragnienie zaspokojone będzie na zawsze¹².

Miasto

W Apokalipsie św. Jan łączy z ucztą obraz miasta świętego, Nowego Jeruzalem: „I miasto święte – Jeruzalem nowe ujrzałem zstępujące z nieba od Boga przyswojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla nowego męża” (21,2). Światłem i świątynią tego miasta jest Bóg, oświeca je chwała Boża, niepotrzebne jest mu żadne światło. Wejść do niego mogą jedynie ci, których imiona są zapisane w księdze żywota (Ap 21,9-22.25).

Miasto, które ukazuje św. Jan, jest symbolem nadziei, poczucia bezpieczeństwa i wspólnoty.

Motywy raju

Motywy raju są w różny sposób wykorzystywane do opisu zbawienia jednostek, ludzkości i przyporządkowanego jej świata. Raj eschatologiczny nie jest rajem z Księgi Rodzaju 2,4-25, chociaż w apokalipsie przedchrześcijańskiej pojawia się ta myśl.

Apokaliptyka judaistyczna za miejsce otwartego raju uważa ziemię, a dokładniej nową Jerozolimę. Wymienia w niej owoce drzewa życia, wodę, chleb życia, ucztę weselną i wspólnotę z Bogiem.

Raj uważa się za aktualne miejsce prarodzców, wybranych i sprawiedliwych. W Nowym Testamencie idea ta zawiera się w słowach Jezusa skierowanych do dobrego łotra (Łk 23,43). Także Paweł stwierdza, że został porwany do raju, który znajduje się w trzecim niebie (2Kor 12,4n).

Wprawdzie w orędziu Jezusa w królestwie Bożym nie pojawia się słowo raj, zapowiadane zbawienie daje się powiązać z motywami raju. Zwolennicy takiego myślenia powołują się na tekst Mk 1,13, który jest interpretowany jako autentyczna paralela Adam – Chrystus.

Najwyraźniej odnoszenie motywów raju do zbawienia eschatologicznego występuje w apokalipsie 2,7, gdzie wprawdzie nie występuje słowo raj, ogród Boży jest jednak uważany za najgłębszą treść chwały dopełnienia. Jeruzalem czasów ostatecznych jest rozumiane jako raj, na co wskazuje woda życia (22,1), zdeptanie węża (20,2), wolność od cierpienia, udręki i śmierci (21,4), zaś miejscem tego eschatologicznego raju jest Jerozolima odnowionej ziemi (21,2.10).

¹² Tamże, s. 232.

Pośrednio o realizacji eschatologicznego rajy mówią teksty Ewangelii, w których Chrystus jest nazywany chlebem życia (J 6,35; 48,51) lub wodą życia (4,10; 7,38).

Obrazy uczyty i miasta, jak też motywy rajy, potwierdzają sformułowaną myśl istnienia nieba, gdzie przebywa Bóg i Chrystus, które osiągną ci wszyscy, którzy będą zbawieni.

Nieba nie można określić przestrzennie – stwierdza J. Ratzinger – ani w strukturze naszej przestrzeni, ani poza nią. Niemniej też nie może być ono jako prosty „stan”, wyłączone ze związków z kosmosem. Niebo oznacza tę moc działającą w świecie, która jest właściwa nowemu „zakresowi Ciała Chrystusa” – świętych obcowaniu. Niebo jest więc na „wysokościach” nie przestrzennie, ale esencjalnie. W tym świetle należy patrzeć na tradycyjne wyobrażenia nieba. Odczytujemy je właściwie, o ile widzimy w nich wyraz wyniesienia, wyzwolenia z więzów świata, zwróconej ku światu potęgi i miłości. Natomiast wyobrażenia te stałyby się fałszywe, gdyby miały oznaczać całkowite odgraniczenie nieba od świata, albo włączenie go w świat na sposób jakiegoś jego „najwyższego piętra”¹³.

III. ŻYCIE WIECZNE

„Pojęcie kresu eschatycznego ludzkiej egzystencji – stwierdza F.C. Ferreria – rozumianego jako sytuacja lub stan szczęścia, harmonii i zażyłości z Bogiem, gdzie nie ma śmierci, płaczu, jęków cierpień, bólu ani kary jest wspólnym dziedzictwem ludzkości od samych jej początków. Zgodnie z Pismem św. sens lub nastawienie doczesnego życia człowieka polega na odkrywaniu pełni życia, życia na zawsze i to w sferze cielesno – duchowej”¹⁴.

W Starym Testamencie życie stanowi dobro fundamentalne, wartość ze wszystkich najbardziej upragnioną, podczas gdy śmierć uważa się za największe nieszczęście (Koh 9,5). W czasach pierwotnych nadzieje oraz pragnienia Izraela ograniczały się raczej tylko do wymiaru ziemskiego. Istniała w judaizmie idea zwycięstwa nad śmiercią, takie zwycięstwo jednak nigdy nie oznaczało egzystencji osobowej, jedynie sposób życia na kształt cienia w szeolu (Koh 5,14; 6,3-6)¹⁵.

¹³ J. Ratzinger, *Eschatologia*, s. 257.

¹⁴ F. C. Ferreria, *Życie ziemskie a życie wieczne*, s. 44. Por. K. Lehman, *Co oznacza „życie wieczne?”*, *Communio*, 12 (1992) n. 1, s. 6.

¹⁵ M. Bardoni, *Życie wieczne*, *Communio* 12 (1992) n. 1, s. 60.

Idea życia wiecznego jako szczęśliwego życia po śmierci zarezerwowanego dla sprawiedliwych zaczęła się kształtować w judaizmie w II w. Przed Chrystusem. Życie z Bogiem wymaga wieczności, a więc życia po śmierci. Rozumieli je jako warunek istnienia Boga (nieśmiertelność) (Mdr 3,4), czy też jako zmartwychwstanie przy końcu czasów, zarezerwowane sprawiedliwym. Odznaczać się ono będzie nieskończonym trwaniem i przede wszystkim jakością życia rozumnego jako szczęśliwe trwanie w chwale, polegające na udziale we wszystkich dobrach Boga, dzięki któremu „będą świecić jak gwiazdy” na sklepieniu nieba (Dz 12,1-3).

Idea życia wiecznego nowe rozmiary przybiera w Nowym Testamencie. Żydzi współcześni Jezusowi bardzo zabiegali, by osiągnąć życie wieczne (Mt 19, 16-17). Jezus ukazuje im, że jedynie jedna droga prowadzi do osiągnięcia celu (Mt 7,13-14). Życie wieczne obiecuje temu, kto dla jego imienia opuści swój dom, braci, siostry, ojca i matkę, dzieci oraz pole (Mt 19,28; Łk 18,29-30; Mk 10,29-30). Ma na myśli oczekiwanie eschatologiczne, jakie charakteryzowało religijne kręgi żydowskie – oczekiwanie na obiecane sprawiedliwym szczęśliwe życie we wspólnocie z Bogiem, które urzeczywistni się przy zmartwychwstaniu umarłych. Życie wieczne Jezus łączy z „królestwem Bożym”. Wejść do królestwa niebieskiego oznacza wejść do życia: (Mt 18, 8-9; 19,7; Mk 9,43-45), zaś odziedziczenie królestwa (Mt 25,34) jest odziedziczeniem życia (Mt 19,29; Mk 10,17; Łk 10,25; 18,18)¹⁶.

Przepowiadanie Jezusa zawiera nowe aspekty życia wiecznego. Zachowując wszystkie eschatologiczne cechy związane z ideą życia wiecznego w judaizmie, Jezus podkreśla, że staje się ono rzeczywistością dostępną już teraz. Nie tylko jest bliskie, jest już teraz wśród nas (Mt 12,28).

Szczególnie bogatą naukę na temat życia wiecznego zawiera Ewangelia św. Jana. W niej Apostoł na początku modlitwy arcykapłańskiej podał niemal definicję życia wiecznego: „A to jest życie wieczne, aby znali Ciebie, Jedyne prawdziwego Boga oraz Tego, którego posłałeś Jezusa Chrystusa” (17,3). Sam Jezus jest życiem (14,6), dysponuje życiem (5,26), jest zmartwychwstaniem i życiem (14,6), światłem życia (18,22), chlebem żywym (16,27-58), wodą żywą (4,14) jest także i przede wszystkim drogą życia: „Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie” (14,6) i dlatego życie oznacza wspólnotę z Jezusem, który sam będąc posłany przez Ojca jednocześnie prowadzi do

¹⁶ M. Bardoni, *Życie wieczne*, s. 61.

Niego. Życie wieczne jest zatem rzeczywistością trynitarną z podkreśleniem aspektu chrystologicznego¹⁷.

Św. Jan, mówiąc o życiu wiecznym, które otrzymuje się już tu poprzez wspólnotę wiary z Chrystusem, jest bliski synoptykom oraz św. Pawłowi, dla którego już teraz żyć – to Chrystus (Flp 1,21), a jego nadzieją jest tylko umrzeć po to, aby być z Chrystusem (w.23).

Apostoł życie wieczne łączy ze zmartwychwstaniem i sądem (J 5,21-22). Rzeczywistość zmartwychwstania i sądu jest już obecna: „Kto słucha słowa mego i wierzy w Tego, który Mnie posłał, ma życie wieczne i nie idzie na sąd, lecz ze śmierci przeszedł do życia...” (5,24-25). Życie więc wieczne jako rzeczywistość eschatologiczna nie tylko jawi się jako rzeczywistość antycypowana w przyjściu Chrystusa, ale stanowi także rzeczywistość „teologiczno – trynitarną”. Poprzez wiarę w Boga i Tego, który Go posłał, człowiek już teraz wchodzi do życia wiecznego (J 12,44-50).

Obok aspektu chrystologicznego św. Jan podkreśla aspekt antropologiczny. Jest nim doprowadzenie człowieka do pełni, doskonała realizacja jego pragnienia życia z Bogiem urzeczywistnia się poprzez dopełnienie jego integralności cielesnej oraz jego wymiaru społeczno – kościelnego¹⁸.

O życiu wiecznym mówi również św. Paweł: „Niby umierający, a oto żyjemy, jakby karceni, lecz nie uśmierceni, jakby smutni, lecz zawsze radośni, jakby ubodzy, a jednak ubogacający wielu, jak ci, którzy nic nie mają, a posiadają wszystko” (2Kor 6,9nn). Życie to otrzymać można jedynie dzięki Jezusowi, który zwyciężył śmierć i wszystkie moce zagrażające człowiekowi przez śmierć na krzyżu. „Ale we wszystkim tym odnosimy pełne zwycięstwo dzięki temu, który nas umiłował” (Rz 8,37). Dla św. Pawła życie - to Chrystus (Flp 1,21), a jego nadzieją jest tylko i wyłącznie możliwość bycia z Chrystusem (Flp 1,23).

¹⁷ J. L u z z a r g o, *Życie wieczne w pismach św. Jana*, *Communio* 12 (1992) n. 1, s. 31.

¹⁸ Jakkolwiek pisze M. Bordoni – udział w życiu wiecznym już teraz zakłada cielesną wspólnotę z Chrystusem, wraz z którym tworzymy w Duchu Świętym jedno Ciało (1Kor 12,12-13.27), jednakże wspólnota ta urzeczywistnia się w pełni dopiero przy końcu ziemskiego pielgrzymowania. My bowiem, jak długo pozostajemy w ciele, jesteśmy pielgrzymami, z daleka od Pana (2Kor 5,6) i posiadamy jedynie „pierwsze dary Ducha”, który wskrzesił Chrystusa z martwych (Rz 8,23) i który przywróci do życia także nasze śmiertelne ciała (8,11), dzięki czemu już teraz „wzdychamy oczekując przybrania za synów, odkupienia naszego ciała” (8,23). Życie wieczne jest zatem pełnym udziałem w trynitarnym życiu Jezusa Chrystusa, egzystencją człowieka, odnowioną przez wskrzeszenie z martwych. Ono to stanowi nadzieję całego człowieka, a wraz z nim całego stworzenia. M. B o r d o n i, *Życie wieczne*, s. 63.

Życie wieczne jest dla człowieka. W konsekwencji oznacza doprowadzenie człowieka do jego pełni. „Teraz widzimy jakby w zwierciadle, niejasno; wtedy zaś (zobaczymy) twarzą w twarz. Teraz poznaje po części, wtedy zaś poznam tak, jak i zostałem poznany” (1Kor 13,12). Dokona się to poprzez dopełnienie integralności cielesnej oraz jego wymiaru społecznego. Wspólnota, którą już teraz tworzymy z Chrystusem w Jego Mistycznym Ciele (1 Kor 12,12-13), urzeczywistni się w pełni przy końcu ziemskiej pielgrzymki. „Jak długo pozostajemy w ciele, jesteśmy pielgrzymami, z daleka od Pana” (2Kor 5,6). Pan ten przywróci także do życia nasze śmiertelne ciała (Rz 8,11), dzięki czemu już teraz „wzdychamy, oczekując przybrania za synów, odkupienia naszego ciała” (Rz 8,23). Obok więc aspektu teologicznego i chrytologicznego w Nowym Testamencie podkreślony jest aspekt antropologiczny, ponieważ to człowiek ma osiągnąć życie wieczne.

IV. ZIEMIA ZADATKIEM ŻYCIA WICZNEGO

Życie wieczne zaczyna się już tu, na ziemi. „A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego, prawdziwego Boga oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa” (J 17,3). Posiędzie je ten, kto otwiera się na Boga i ludzi. Otwierania mamy się uczyć od Jezusa Chrystusa. Bez ciągłego wznoszenia się ku Bogu i otwierania się na bliźniego nie ma dostępu do życia niezniszczalnego. Życie wieczne wypływa z miłości Boga i otwierania siebie wobec innych.

Życie wieczne nie może być ucieczką od życia ziemskiego, cierpienia, niepowodzeń, przeciwnie: „życie wieczne, które przekracza granice śmierci, jest intensyfikacją tego, co określało już rzeczywistość teraźniejszą, w tym sensie, w jakim Chrystus stanowi fundament”¹⁹. Życie to Chrystus (Flp 1,21) i dlatego śmierć nie może Go zniszczyć. Ten, kto w życiu ziemskim nie posiada w sobie życia wiecznego, chociażby w zaczątkowej formie jako „zadatku” (wyrażenie Pawłowe), nie otrzyma go jako daru w przyszłej egzystencji. W tym życiu nosimy je w szklanym naczyniu, potrzebna jest więc ostrożność, cierpliwość i nadzieja. Chrześcijańska nadzieja eschatologiczna nie tyle interesuje się sposobem ludzkiego życia po śmierci (wszelkie refleksje i wypowiedzi na temat życia wiecznego są jedynie fragmentaryczne, niewiele wiemy), ile wypełnianiem się więzi wspólnoty z Chrystusem, który personalizuje dar tegoż życia wiecznego. Dzięki przyjsciu Chrystusa na ziemię, „życie

¹⁹ K. Lehmann, *Co oznacza życie wieczne?*, s. 13.

wieczne, nie jest już więc po prostu jakimś innym światem różnym od terażniejszości²⁰. W świetle chrystologii obecne życie chrześcijańskie „już dzisiaj” pozwala wierzącemu na wprowadzenie w czyn, kształtując jego przyszłość. Nie istnieje jednak możliwość czysto indywidualnego udziału w życiu wiecznym człowieka oderwanego od życia Kościoła. W każdym momencie - pisze M. Bordoni - (zarówno w obecnym życiu ziemskim, jak też w chwili śmierci i w paruzji) chrześcijanin, mówiąc o eschatologii, zawsze powinien głosić nadzieję życia wiecznego jako rzeczywistości, która odnosi się do terażniejszości i do przyszłości wierzącego, żyjącego co prawda „we wspólnocie z Chrystusem, ale w Kościele”²¹. Chociaż eschatologia nie jest w stanie podać formy i sposobu przyszłej egzystencji ludzkiej, to jednak może ona ożywić oczekiwanie pełnego objawienia „nowego człowieka”, wychodząc od doświadczeń nowości życia w Chrystusie, które już dziś spełniają się w Kościele oraz zapowiadają przyszłą egzystencję ludzką w nowym niebie i nowej ziemi.

ZAKOŃCZENIE

Św. Jan stwierdza: „A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie jedynego, prawdziwego Boga oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa” (J 17,3). Tylko w Bogu można osiągnąć życie wieczne. Bóg, który jest wszystkim we wszystkich, a także niewyczerpalna radość z Jego stałej obecności, jest życiem wiecznym. Od momentu, kiedy chwała Boga objawiła się w Chrystusie, życie Boże może być realizowane w oddaniu siebie Bogu i ludziom, przez kroczenie do realizacji siebie. Jezus Chrystus jest tu Drogą, Prawdą i Życiem (por. J 14,6), życie wieczne osiągnie ten, kto oddaje się Chrystusowi i ludziom.

Pełnia życia nastąpi w momencie paruzji i ciała zmartwychwstania. Stąd niebo jest otwarte na pełnię Eschatonu. Zatem można określić, że niebo jest:

- stanem najwyższego i ostatecznego szczęścia, ostatecznym celem i najgłębszych dążeń człowieka;
- wspólnotą życia i miłości z Trójcą Świętą i wszystkimi Świętymi;
- byciem z Jezusem, współbycie z bliźnimi i przeżywanie Boga przez każdego na swój sposób.

²⁰ M. B o r d o n i, *Życie wieczne*, s. 70. Por. F. C. F e r r e i r a, *Życie ziemskie, a życie wieczne*, s. 43.

²¹ Tamże, s. 70.

PARADISO – LA PIENEZZA DELLA VITA ETERNA

Il concetto della fine escatologica dell'esistenza umana, intesa come situazione o stato di piena felicità, armonia e completa intimità con Dio dove non esiste la morte, rappresenta un patrimonio comune all'intera umanità. Secondo la Sacra Scrittura il senso o l'atteggiamento della vita terrena cui la persona umana deve tendere, consiste nello scoprire a livello corporale e spirituale la pienezza della vita. Tale conoscenza verrà nel momento della parusia e della risurrezione del corpo. Per questo „cielo aperto” rappresenta lo stato della sublime e definitiva felicità, l'ultimo scopo e la più profonda aspirazione dell'uomo; la comunione della vita e dell'amore con la Santissima Trinità con tutti i santi; stare con Gesù, coesistere con i prossimi e vivere Dio in ogni persona.